
Stosunki polsko-tureckie - cz. III - Wojny z Turcją za czasów Jana Sobieskiego

Wojny z Turcją za czasów Jana Sobieskiego

Oslabiona po „potopie szwedzkim” i wojnie domowej z kozakami, Rzeczpospolita była łatwym celem dla swych sąsiadów. W podobny sposób myślano na sułtańskim dworze w Stambule. W 1672 roku Turcja wypowiedziała, więc wojnę Polsce. Główne uderzenie skierowane było na Podole i potężną twierdzę polską w Kamieńcu Podolskim. Rzeczpospolita nie była w stanie przeciwstawić inwazji tureckiej odpowiednich sił. Turcy zdobyli twierdzę kamieniecką, a następnie opanowali całe Podole. W 1672 roku król Michał Korybut Wiśniowiecki podpisał w Budziaczu pokój z Sułtanem, zgodnie, z którym oddano Turcji Podole i część Ukrainy oraz zobowiązano się do płacenia corocznego haraczu.

Polacy mimo podpisania traktatu pokojowego nie zamierzali jednak podporządkować się jego postanowieniom. W 1673 roku zgromadzono pieniądze i powołano silną armię, nad którą dowództwo objął hetman Jan Sobieski. W tym samym roku zaatakował on wojska tureckie znajdujące się w obozie stworzonym w miejscu dawnych polskich obwarowań pod Chocimiem (z 1621 roku). Mimo mniejszych sił, hetman Sobieski błyskawicznym szturmem zdobył obóz turecki i doprowadził do klęski całej sułtańskiej armii. Sukces ten pozwolił zwycięskiemu wodzowi na objęcie w następnym roku tronu, jako król Jan III Sobieski. Turcy w 1676 roku przystąpili do ponownej ofensywy, ale Sobieskiemu udało się ich zatrzymać pod Żurawnem. W tej miejscowości został podpisany także pokój. Zgodnie z jego postanowieniami oddawano Turcji część Podola wraz z Kamieńcem Podolskim, ale Polska nie musiała płacić sułtanowi haraczu.

Jan III Sobieski korzystając z chwilowego zabezpieczenia granic skupił się na uporządkowaniu sytuacji wewnętrznej kraju. Na arenie międzynarodowej lawirował zaś między ówczesnymi dwoma wielkimi obozami, habsburskim i francuskim. Mimo poparcia, jakiego przy elekcji udzieliła mu Francja (żona Sobieskiego także pochodziła z Francji), na początku lat 80-tych Sobieski zaczął się skłaniać do sojuszu z Habsburgami. Czynnikiem łączącym był wspólny wróg, jakim była Turcja. Zaczęła ona koncentrować siły do podboju habsburskiego państwa. Cesarz austriacki Leopold I zawiązał więc sojusz z Sobieskim. W 1682 roku wojska tureckie wkroczyły na ziemie Habsburgów. Rozpoczęło się oblężenie Wiednia. Cesarz wysłał wezwanie o pomoc do sojuszników, między innymi do polskiego króla. Sobieski sprawnie zebrał armię i wyruszył na odsiecz oblężonemu miastu. Po dotarciu na miejsce została mu powierzona funkcja głównodowodzącego sił sprzymierzeńców. 12 IX 1683 r. nastąpił atak polskiej husarii ze wzgórza Kahleberg, który zadecydował o sukcesie wojsk koalicji antytureckiej. W dużej mierze dzięki zdolnościom dowódczym Sobieskiego oraz sprawności polskiej armii bitwa pod Wiedniem została wygrana. Jednak wedle wielu późniejszych opinii, ten sukces nie został przez polskiego króla należycie wykorzystany.

Sukces pod Wiedniem nie był jednak ostatnim etapem wojny z Turcją, którą Polska toczyła wraz z sojusznikami jeszcze kilkanaście lat. Po licznych sukcesach króla Jana III Turcja została zmuszona do podpisania w 1699 roku pokoju w Karłowicach. Zgodnie z jego postanowieniami Polsce zostało zwrócone Podole wraz z Kamieńcem Podolskim.